

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, czwartek 1 listopada 1945

Nr 198

## Wśród wielkich duchów

Tradycje naszego narodu każą nam łączyć się w dniu Wszystkich Świętych z tymi, którzy odeszli. Zwyczaj utrwalili w świadomości ludu znaczenie tego święta jako więzi z najbliższymi. W czasach przełomów dziejowych, jakie obecnie przeżywamy, należało by istotę święta 1-go listopada rozszerzyć, nadając mu symboliczne znaczenie obcowania pamięcią z wielkimi duchami, które na przestrzeni naszych dziejów przewodziły nam w myślach o ojczyźnie i o obowiązkach dla Niej.

Nic głębiej — poza instynktem i wrodzoną miłością do ziemi ojczystej — nie łączy człowieka z swoim narodem, jak znajomość jego przeszłości. Na jej tle widzimy bowiem wartość, sławę i wielkość narodu wraz z jego niepożyta siłą. Z oddali czasu dostrzegamy wyraźniej, niż na tle swej epoki, że nie raz ciężko doświadczali nas losy, nie raz kraj nasz stał oko w oko z różnymi niebezpieczeństwami i nie raz mocz wiary narodu, siłą jego ducha, ofiarnością i poświęceniem obywateli Rzeczypospolitej podnosiła się spod nawału niebezpieczeństwa. Im pełniejszy był ołtarz, tym szybciej mijały złe losy i następował okres wyzwalania się spod ich ciężaru. Wskaznik to niezawodny, niezmiennie powtarzający się poprzez wieki — od zarania naszych dziejów, aż po nasze dni.

Niewiele pokoleniom w przeszłości potrzebne było na równi z nami obcowanie z wielkimi duchami Polski. Ostatnia wojna zubożyła nas materialnie, wyczerpała fizycznie, doświadczyła politycznie, osłabiła duchowo. Nie możemy zamykać oczu na bolesną prawdę, że — biorąc ogólnie — minionie sześćdziesiąt lat — w naszych charakterach niepokojące rysy i — mówiąc słowami Emersona — małość i przyziemność osiadła na długo w złościach dusz współczesnych.

Trudne warunki życia odgradzają nas od możliwości codziennego obcowania z niezmiennymi wartościami kultury narodowej; frapujące wydarzenia chwili i zachodzące wokół doniosłe wypadki, nie pozwalają nam ustawić się do źródła, który daje duszy pokarm niezawodny i krzepiący. Źródłem tym jest przeszłość narodu, widziana jako sprawdzian dobra i zła, jako nauka dla żyjących i drogowskaz dla błądzących. Widać tam z oddali, że nie masz dla kraju szczęścia, gdy obywatel nie umie tworzyć go uporczywie w żmudnej pracy z dnia na dzień i gdy nie jest w stanie zdobyć się w swej zbiorowej masie na świadomość, że nie pragnieniem lecz twardym przywiązaniem ramienia do obowiązku narodowego, budować można rzeczy wielkie.

A takie właśnie wielkie rzeczy stoją teraz przed nami. Stoją one w całym kraju — gdziebyśmy nie rzucili po nim okiem.

Silny w człowieku powstają z umiarkowania celów, ku którym zdążyć na przez życie. Umilowanym celem naszego pokolenia winna być zabezpieczona w swym bycie Polska. Okaleczona i zubożona, musi Ona być przez nas odbudowana i doprowadzona do pełnych możliwości rozwoju. Takich możliwości, jakie miała w czasach zrywania, kiedy potęgą polityczną współzawodniczyła w Rzeczypospolitej z wspaniałym rozkwitem kultury narodowej i z wzniesieniem do niebywałych rozmiarów dobrobytu materialnego. Warunki po temu — gdy uruchomimy przemysł na Zachodzie i odbudujemy porty nadmorskie — kraj nasz posiada.

Do podjęcia wszelkie dzieła tak trudnego i mozolnego, potrzeba jest wiary niezachwianej i zdecydowania. Nie mogą one powstać w atmosferze przyziemności, zubażającej dziś straszliwie nasze życie. Gdzieś tam na szczytach pańskie jedno — drugie hasło i rozbrzmiał po kraju doniosłością swego znaczenia. Echa jego jednak — miast skupić i rozbrzmiał po kraju — toną we wrzawie trosk codziennych, absolutnie z hasłami niewspółmiernych.

Trzeba rozgraniczyć jedne od drugich i ustalić do nich swój stosunek. Nie może pochłaniać energii potrzebę pogoni za nasyceniem WŁASNYCH potrzeb CHWILI — gdy zasięg potrzeb NARODOWYCH obejmuje WIEKI.

W „Modlitwie Pielgrzyma” mówi Mickiewicz: „Boże Jagielloń, Boże Sobieskich, Boże Kościuszków — zlituj się nad Ojczyznę naszą i nad nami!”

Gdy dziś połączymy się pamięcią z tymi, co nas opuścili, gdy oddamy się rozpaczywań nad ich życiem i dziełem, przenikajmy w przeszłość narodu. Skupiajmy myśli przy wielkich duchach Polski i zatrzymując się przy nich, czerpmy z ich czynów dla Ojczyzny — który do swojej dla Niej służby.

Stanisław Ziomek

# Zgon Wincentego Witos

Przyczyną śmierci Pierwszego Wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej by o zapalenie płuc

KRAKÓW (PAP). W dniu 31. 10. o godz. 6-tej min. 30 zmarł w Krakowie w szpitalu Bonifratrów w 72-gim roku życia Wincenty Witos, wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej, prezes PSL, kawaler orderu „Orła Białego”, były więzień brzeski, więzień z

okresu okupacji niemieckiej. Bezpośrednią przyczyną zgonu było zapalenie płuc.

Zgon Wincentego Witos pogrąży w głębokiej żałobie całe społeczeństwo polskie. Jeden z najświetniejszych polityków Pol-

ski, mały wielkich zalet umysłu i charakteru, Witos, niemal przez pół wieku nie schodził z widowni naszego życia. Wódz ruchu ludowego i wielokrotny premier, wzywował swą osobą żywy niepokój przeciwników politycznych i uczucia podziwu przyjaceli.

Lud Polski, któremu zmarły przewodnił od dziesiątków lat, odczuje zgon jego jako ciężki cios. Wiązał on z osobą swego prezesa liczne swe nadzieje i darzył go szczerym przywiązaniem.

W dniu śmierci Wodza Ludu Polskiego, naród chylił czoła przed Jego postacią i Jego trwałymi zasługami dla kraju.

## Proces „Tygrysa Malajów“

MANILLA, 31. 10. Podczas trzeciego dnia procesu japońskiego generała Yamashita, oskarżonego o okrucieństwa popełnione przez jego wojska na Manili, przedsiobora pogrzebwy Mariano de Rosario zeznał, iż znalazł w jednym miejscu w Manili przeszło 100 ciał. Większość stanowiły zwłoki kobiet zakłótych bagnetami lub zabitych kulami karabinu maszynowego. Rosario pochował przeszło 8000 ciał zamordowanych obywateli Manili. Świadek Rosario Julio, opowiadała wśród leż, jak Japończycy zamakrowali jej męża, dziesięcioletniego syna, córkę i siostrę. Mówiąc o Japończykach, Julio dodała, że spacerowali oni po domu przez cały dzień, śmiejąc się i kopiąc zwłoki leżące u ich nóg.

## Rezultaty wyborów w Danii

KOPENHAGA, 31. 10. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje ostateczne rezultaty wyborów: Socjaliści — 671558 głosów, 48 mand.; Radykali — 166945 gł., 11 mand.; Konserwatyści — 373712 gł., 26 mand.; Lewicowcy — 479114 gł., 38 mandatów; Liga prawicowa 33370 gł., 3 mand.; Danskamling — 63555 gł., 4 mand.; Komuniści — 255210 gł., 18 mand.

## Wyroki śmierci na zdrajców czeskich

PRAGA (PAP). Trybunał ludowy w Kładnie skazał na śmierć zdrajcę narodu czeskiego Karola Karwana, który wydał w ręce władz hitlerowskich w okresie okupacji 3 patriotów Czechosłowacji. Na karę śmierci został także skazany Ryszard Handke za bestialskie opychodzenie się z więźniami w obozie koncentracyjnym. Obydwa wyroki śmierci wykonano.

## Z Uniwersytetu Jagiellońskiego

W bieżącym tygodniu odbyła się w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego.

Młodzież akademicka wraz z gromem profesorskim przedstawicielami władz miejscowych i instytucji oświatowych wzięła udział w Mszy św. odprawionej w kościele św. Anny, a następnie zebrała się w auli Uniwersytetu, która przybrała znów swą przedwojenną reprezentacyjną szatę.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki pieśni „Gaude Mater Polonia” sprawozdanie z czynności ubiegłego roku akademickiego 1945 wygłosił rektor prof. Lehr-Spławiński. Stwierdził on z radością wielkie osiągnięcia studentów w nauce, podnosząc ich wytrwałe dążenie do powrotowania w pracy czasu straconego przez okres okupacji. Poruszywszy ciężką sytuację materialną Uniwersytetu, rektor podkreślił że uczelnia pokonuje wszystkie trudności i pracuje coraz normalniej. W dalszym ciągu prof. Lehr-Spławiński przedstawił zebrany pomalną liczbę zarejestrowanych w ub. roku akademickim 5682 studentów i omówił sprawę stypendystów.

Na zakończenie dziekan wydziału humanistycznego omówił w referacie pt. „Udział chłopca w przeszłości Polski” chlubną rolę chłopca, który zawsze stał na straży granic Ojczyzny, jest głównym elementem siły, rozwoju i niezawisłości narodu polskiego i dlatego przede wszystkim dla synów wsi są dziś otwarte bramy uniwersytetów w Polsce.

\* Generał Mallaby został zamordowany przez skrajnych nacjonalistów Indonezji.  
\* Dyrektor regionalny radia, Pierre Clement, został zamordowany. Śledztwo w toku.

## Po przewrocie politycznym w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 31. 10. Jose Linhares zapewnił we Środe Brazylijczyków, że wybory odbędą się w dniu 2 grudnia. Sprawujący funkcję 15-go prezydenta Brazylii po ustąpieniu Getulio Vargasa, Linhares oznajmił, że „będzie rządził krajem w poczuciu sprawiedliwości” i że zmiana szefów rządu dokonała się „z wielką łatwością”. Nie podjął on to za sobą aresztowań, ani represyj.

RIO DE JANEIRO, 31. 10. Epizod dymisji prezydenta Vargasa jest ostatnim rozdziałem długiej historii, biorącej początek w r. 1930, gdy prawdziwe powstanie narodowe powołało obecnego prezydenta na szefa rządu. Historia ta dzieli się na trzy różne okresy, które stanowią trzy doświadczenia polityczne. W latach 1931—1934 Vargas rządził jako dyktator, 1934—1937 był legalnym konstytucyjnym prezydentem, 1937—1945 był znów dyktatorem przy konstytucji profa-

szystowskiej, którą sam promulgował. — Chciał następnie spróbować czwartego doświadczenia, ale gwiazda jego spadła. Demokratyczny ruch brazylijski powstał, aby przeszkodzić tej ostatniej próbie zatrzymania władzy przez Vargasa. Vargas próbował niedawno oprzeć się na proletariacie. Posługując się ministerstwem pracy, jako narzędziem organizacji politycznej, zmobilizował masy robotnicze, zakładając partię „Trabalhista”. Gdy się to nie powiodło Vargas przystąpił do porozumienia z partią komunistyczną, spodziewając się, iż będzie ją mógł użyć do swej skomplikowanej gry politycznej. W końcu popełnił najwęższy błąd w swej karierze politycznej, mianując zienawidzonego w kraju swego brata, Benjamina Vargasa, szefem policji. Wtedy Vargas stracił swe ostatnie sympatie i musiał ostatecznie zejść z widowni.

## Premier Bawarii o rekonstrukcji Niemiec

FRANKFURT, 31. 10. Premier Hesji i Bawarii dr Bergstrasser, w orędziu zwróconym do narodu amerykańskiego, odpowiedział na pytanie: „Czy Niemcom uda się tym razem przybrać formę prawdziwej demokracji?” Bergstrasser oświadcza, że Niemcy przede wszystkim muszą wiedzieć, czy inne narody taką demokrację zaakceptują. Bergstrasser wylicza na dowód chęci

wprowadzenia prawdziwej demokracji, zreorganizowania związków zawodowych i partii robotniczych, wskazując zarazem na projekt kształcenia młodzieży niemieckiej według amerykańskiego systemu edukacyjnego. „Pragniemy przekształcenia naszego kraju z wyeliminowaniem hegemonii Prus, które narzuciły nam militarystkę i wielki kapitalizm” — kończy orędzie Bergstrassera.

## Wielkość i potęga Polski na morzu

Powitanie na Oksywiu „Daru Pomorza”, „Rysia”, „Żbika” i „Sępa”

Z okazji powrotu ze Szwecji statku szkolnego „Dar Pomorza” oraz łodzi podwodnych „Rys”, „Żbik” i „Sęp” odbył się na Oksywiu wielkie uroczystości powitalne przy udziale zastępcy naczelnego dowódcy, gen. broni Korczyca, zastępcy Naczelnego Dowódcy W. P. do spraw politycznych Matuszewskiego, gen. dyw. Spychalskiego, ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego Jędrzychowskiego, ministra Informacji i Propagandy Matuszewskiego, chargé d'affaires Bertolda Eng, delegata Rządu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz przedstawicieli Władz Wybrzeża.

Uroczystość rozpoczęła się odczytaniem rozkazów Naczelnego Dowództwa, nadających szereg odznaczeń oficerom i marynarzom za bohaterские wyczyny w obronie polskiego morza w roku 1939 oraz za wyprowadzenie i zachowanie w gotowości bojowej okrętów polskiej floty wojennej i sprowadzenie ich do kraju.

Gen. Spychalski, dokonawszy dekoracji odznaczonych, dziękował przybyłym marynarzom, iż uchronili statki, które dziś stają się pierwszym

elementem odrodzonej floty polskiej: „Nastąpił wielki historyczny zwrot w życiu naszego narodu”.

Minister Żeglugi i Handlu Zagranicznego Jędrzychowski witając okręty Marynarki Wojennej i „Dar Pomorza” wyraził nadzieję, iż stanowią one będą punkt wyjścia dla rozwoju potęgi morskiej Państwa Polskiego.

Piękne wyczyny Marynarki polskiej w walce z hitlerowską nawałą zobrazował minister Matuszewski. „Żołnierz, lotnik i marynarz, walczący na obczyźnie, okrył chwałą imię Polski w świecie i dlatego z głęboką wdzięcznością wita dziś naród powracających do kraju wierznych swych synów, bojowników niepodległości”.

Po szeregu dalszych przemówień przedstawicieli społeczeństwa Wybrzeża, komandor ppor. Bromberg odczytał apel organizacji młodzieżowych.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty”, po czym dostojnicy i goście zwiedzili „Dar Pomorza” i łodzie podwodne.

## Konferencja w sprawie reparacji

PARYŻ, 31. 10. W Paryżu czynione są przygotowania przez delegatów Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych do konferencji, która odbędzie się w dniu 9 listopada w sprawie reparacji niemieckich. Wszystkie kraje domagające się reparacji, z wyjątkiem Rosji i Polski, proszone są o podanie na konferencji swych pretensyj. Według warunków poczdamskich, Rosja ma otrzymać 25% niemieckiego

ekwipunku przemysłowego z trzech zachodnich stref okupacyjnych, oprócz całego ekwipunku w jej własnej strefie. Ma się ona tym podzielić z Polską. Pozostałe 75% zostanie podzielone pomiędzy uprawnione do odszkodowań państwa zachodnie. Naczelnikami delegacji przybywających obecnie w Paryżu są James Angell — Stany Zjednoczone, sir David Waley — W. Brytania i Jacques Rueff — Francja.

## Franco otwiera szkoły hitlerowskie

LONDYN (PAP). Prasa angielska donosi, że rząd Franco zamierza otworzyć na nowo w Hiszpanii 22 niemieckie szkoły, które były zamknięte po rozbrojeniu Nieniec. Szkoły te były prowadzone przez niemieckich profesorów i otrzymywały subsydia z Niemiec. Do szkół uczęszczały dzieci najbogatszych przemysłowców i arystokratów hiszpańskich. Uczniowie zapoznawali się tam z hitlerowską „filozofią” i hitlerowską „ideologią”. Były to więc potencjalne gniazda faszystowskie.

## Sukcesy ekonomiczne Francji

PARYŻ, 31. 10. Minister Aprozacji Christian Pineau oznajmił dziś, że chleb będzie usunięty z listy produktów wydawanych na kartki i że w ciągu najbliższych miesięcy wydane zostaną większe ilości kartofli, cukru, czekolady i jaj. Wiadomość o tym została podana przez prasę również wielkimi literami, jak wiadomości dotyczące bomby atomowej i kryzysu w Brazylii. Pineau dodał, że Francja sprowadzi z Hiszpanii i pła. Afryki 50 tysięcy ton pomarańczę.



# Trzy wielkie zagadnienia Polski

Potrzeba perspektywy — Współpraca Polski z Rosją — Cele trwałe nad przejściowymi

## CZĘŚĆ PIERWSZA

Czego potrzeba, aby wśród ogromu ważkich spraw, móc odpowiedzieć na pytanie: „to jest ważniejsze, to mniej ważne, tamto, wbrew pozorom, bez trwalszego znaczenia, natomiast tamto, bo ośdnie jest najważniejsze, jest kluczowym, wo od niego najważniejsze, zależy w istocie wszystko?”.

### POTRZEBA PERSPEKTYWY

Otóż na to potrzeba perspektywy. Perspektywy — to znaczy możliwości patrzenia na pewne zjawiska, to zbliska, to zdaleka, to stąd, to z innej strony, to od strony gospodarczej; to od wewnętrznej polskiej, to od międzynarodowej. Gdybym temu osiem tygodni natychmiast po wylądowaniu na Okęciu chciał dowodzić co jest, a co nie jest najpilniejsze i najważniejsze, popełniłbym grubą błąd. Gdyby ktoś nie wyjeżdżając z Polski, nie widząc tego wszystkiego „od zewnątrz”, chciał wydawać ostateczne osady, popełniłby moim zdaniem, wbrew pewnym pozorom, niemniej wielki błąd. Gdyby ktoś chciał sędzić sprawy z wydarzeń dnia codziennego, z tego np., że w ciemnej ulicy spotkała go niemiała przygoda, popełniłby błąd. Gdyby chciał sędzić wszystko z wyżyny historii, popełniłby go też.

Prawdziwe spojrzenie, to spojrzenie ze wszystkich stron, to ocenienie zjawiska pod różnymi kątami widzenia.

I oto:

— jako przybysz z Zachodu, po sześciu latach tam pobytu, jako żołnierz polski z walk pod Narwik i Falaise, zjechawszy Polskę jak

mogłem najstarszej, po tysiącach rozmów z ludźmi, —

— gdyby mnie zapytano:

„Jakie, zdaniem twoim, współczesne zagadnienie polskie uważasz za najważniejsze?”

Odpowiedziałbym:

„Zagospodarowanie naszych nowych ziem zachodnich, ziem po Niszę, Odrę i Szczecin. Są, rzecz jasna, zagadnienia inne, niezwykłe ważne i cenne. Wybory, odbudowa Warszawy, uzdrowienie życia gospodarczego, wzmoczenie bezpieczeństwa, reforma stosunków prasowych, powrót wojska z Zachodu. Ale, zagadnienie Odry, Niszy, Szczecina jest najważniejsze.

### SPRAWA ARCYPROSTA

Na ten temat pisano zresztą tak wiele i pisano tak źle, z takim wylewem patosu, klimatu, pseudohistorycznego sztafazu, pompy, poutnicstwa i hosiłpolitej bujdy, że aż przykro, że tak wielkie zagadnienie zostało tak okropnie zamulnię, gdy tymczasem sprawa jest prosta, arcyprosta.

Bez posiadania i zagospodarowania tych ziem Polskę czeka nieuchronna i stopniowa katastrofa gospodarcza. Nie ocaliłyby nas od niej najgenialniejszy minister skarbu, no, a w tej dziedzinie na pewno dalecy jesteśmy od genialności, żaden ustroj gospodarczy, choćby był — jakby chcieli jedni — ultrauspołeczniony, czy też — jakby chcieli drudzy — utrauprywatniony. Jak to mówi stare przysłowie: Z próżnego i Minc nie naleje. Czy trzeba przypomnieć dla czego? Po co? Nasze miasta są zrujnowane, nasza ludność zubożała, nasz zapas ziemi uzyskany z reformy rolnej starczył za ledwie na cząstkę tego, co było potrzeba. Roz-

budowa przemysłu — to sprawa wielu lat i kapitałów, których brak. Ze wschodu przyjdzie, czy już przychodzi, masa paru milionów Polaków. Co z nimi?

### ROZGLĄDANIE SIĘ PO ŚWIECIE

Już przed wojną oglądaliśmy się na kolonie. Ostatnim aktem rządu Arciszewski—Anders było oglądanie się za osadnictwem w Kanadzie, to w Erytrei, to w Libii, to na Somali. (San Domingo ze względu na miłe tradycje też było ponoć brane pod uwagę). Oglądanie się Polski na kolonie zamorskie było, rzecz prosta, nosensem, ale pogląd że Polsce potrzeba ziemi, że Polacy nie mogą pomieścić się w polowie przedwojennej Polski, był nie zawsze słuszny. Otóż dla tych milionów Polaków przybywających ze wschodu, dla tych milionów Polaków, jakich mieściła w swych szczupłych granicach przeludniona wieś polska, wreszcie dla tego przyrostu naturalnego, który u nas jest stale potężny — potrzebujemy ziemi. Ziemia ta leży bliska, tuż przy zachodniej naszej granicy, jest to ziemia naszych przodków, dzierżył ją do niedawna nasz ciemięzca, podpalacz naszych miast. Powinna być nasza. Jeślibyśmy nie mieli jej dostać, to zmienilibyśmy się w kraj przeludniony, naród spauperyzowany, co więcej bez żadnej ludzkiej możliwości podniesienia się. Po paru dziesięcioleciach pokoju niedza polska przerosła by nędzę Chin w najgorszych okresach. To też ryzykuje twierdzenie i podpisuje je, że każdy, który Polsce odmawia tych ziem, jest jej istotnym wrogiem, każdy, który te ziemie Polsce przyznaje — jest jej realnym aliantem.

Ksawery Pruszyński

# Adolf Hitler bez maski

Z za kulis polityki niefortunnego wodza Trzeciej Rzeszy

„Życie Warszawy” dosi:

Znany dziennikarz amerykański Curt Riess ogłosił na łamach prasy francuskiej szereg raporty o swych rozmowach z byłym tłumaczem Hitlera, drem Schmidtem.

Dr Paul Schmidt uważany był przez wielu za geniusza językowego. Nie opuściwszy nigdy granic Niemiec, władał on pierwszorzędnie niezliczoną ilością języków. Stał się dzięki temu oficjalnym tłumaczem niemieckiego MSZ-etu jeszcze przed dojściem Hitlera do władzy. Stanowisko to zatrzymał po przewrocie, będąc tłumaczem w randze ministra. Żadna rozmowa dyplomatyczna Hitlera i Ribbentropa nie obyła się bez niego. Brał udział w rozmowach z Antonescu, Ciano, hiszpańskim generałem Moscardo, Mussolinim, Komisarzem Mołotowem, był też oczywiście obecny w Monachium. Nikt nie zna lepiej od niego kulisów polityki niemieckiej.

### HITLER PRAGNĄŁ WOJNY.

Przez długie lata Schmidt przypuszczał, że polityka Hitlera polegała na wymuszeniu jak największej ilości ustępstw bez wojny, przez samo wykorzystanie obawy innych krajów przed wojną. Jednak narażając się na konferencję monachijską, Hitler oświadczył swym generałom:

„Wojna wybuchnie na pewno. Im wcześniej tym lepiej. Mam już 50 lat. Jeśli wojna nie wybuchnie szybko, będę już zbyt stary, by pokierować odrodzeniem Niemiec po zwycięstwie”.

Początkowo Hitler odnosił się do Mussoliniego, jak uczeń pełen podziwu dla wielkiego mistrza. Gdy za poradą Neuratha Hitler włożył zwykły granatowy garnitur na swe pierwsze spotkanie z Mussolinim w dniu 14 czerwca 1933 r., zaś duce zjawił się w galowym mundurze okrytym orderami — Hitler czuł się pomniejszonym i zrobił Neurathowi wielką awanturę. Mussolini zaś był rozczarowany po pierwszym spotkaniu z Hitlerem.

### GDYBY HITLERA ZATRZYMANO...

Kiedy Eden i Simon spotkali się po raz pierwszy z Hitlerem 1 marca 1935 r., zgrywał się on niemożliwie. Na Anglikach nie zrobiło to żadnego wrażenia. Okazało to Hitlerowi w sposób tak wyraźny, że był on przygnębiony. Zdaniem Schmidta, Hitler straciłby swój tupeć i utemperował by swą politykę, gdyby napotkał na zagranicznych meków stanu, na których brutalność jego nie robiłaby wrażenia. Niestety, wszyscy szefowie państw okazywali wobec Hitlera taki kompleks niższości, że utwierdzało go to w tupecu i pewnością siebie. „Oni nie istnieją, góruje nad nimi wszytkimi!” — oświadczył Schmidtowi.

Gdyby zatrzymano Hitlera nad Renem, wojna nie wybuchłaby. Marzec 1936 był przełomową datą dla niego. Od tej chwili przesuwał, że nie ma przed sobą poważnych przeszkód. Mimo to, gdy dowiedział się o wyjeździe Chamberlaina do Berchtesgaden, Godesbergu i Monachium, nie wierzył własnym uszom. Czterokrotnie powtórzył tę wiadomość

Schmidtowi, jak gdyby chcąc przekonać samego siebie. „Ribbentrop miał rację, — oświadczył, — mówiąc, że Anglii trzeba mocno nastąpić na odcisk”.

### PO MONACHIUM.

Gdy Chamberlain opuszczał Monachium, znalazł się on przez chwilę sam na sam z Hitlerem. Wywiązała się wtedy taka rozmowa, tłumaczona przez Schmidta:

Chamberlain: Przypuszczam, że wszystko teraz w porządku?

Hitler: W najzupełniejszym.

Chamberlain: A więc, nie ma żadnych przeszkód, by nasze kraje podpisały pakt o neagresji i przyjaźni?

Hitler: Istotnie, nie ma.

Chamberlain (wyciągając dokument z kieszeni): Oto umowa. Jest już przeze mnie podpisana. Winien pan tylko położyć swój podpis obok mojego.

Hitler pociągnął się z wściekłości, ale nie widzi wyjścia z sytuacji i podpisuje dokument.

„Po wyjeździe Chamberlaina Hitler urządził dziką scenę Ribbentropowi, niestety za późno. W ten sposób powstał dokument który z zdaniem Chamberlaina miał zapewnić pokój”.

### HITLER PODZIWIŁ I BAŁ SIĘ MOŁOTOWA

Po podpisaniu paktu radziecko-niemieckiego w sierpniu 1939 roku, Hitler oświadczył Schmidtowi:

— Ribbentrop ma rację. Mołotow nie wygląda na dyplomata. Wygląda raczej na profesora matematyki.

## Na ziemiach Polski

LÓDŹ. Naczelny Dowódca WP. Marszałek Żymierski dokonał promocji nowych oficerów w Centralnej Szkole Oficerskiej Pol-Wych. w Łodzi oraz przekazał sztandar ufundowany przez robotników łódzkich Centralnej Szkole Oficerów Pol-Wych. w Łodzi.

KRAKÓW. W dniu 31 bm. w Krakowie, odbędzie się koncert muzyki angielskiej w wykonaniu Filharmonii Krakowskiej pod dyrekcją Constant Lamberta, jednego z czołowych kompozytorów angielskich doby dzisiejszej.

WARSZAWA. 27 bm. odbył się w Warszawie uroczysty pogrzeb płk. W. P. Bronisława Kotnowskiego, d-cy 2-giej brygady PAL, d-cy 27 p. p. członka Zarządu Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Kawalera Krzyża Virtuti Militari.

GDYNIA. W Gdyni odbyła się uroczysta akademii żałobna ku czci 400 zamordowanych przez hitlerowców kapłanów diecezji pomorskiej.

SZCZECIN. Dla Szczecina przybywają nadal transporty repatriantów z amerykańskiej i angielskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Repatrianci po załatwieniu formalności na punkcie etapowym PUR wysy-

Mołotow wywarł na Hitlerze największe wrażenie spośród wszystkich dyplomatów europejskich. Mołotow rozmawiał z Hitlerem spokojnie, jak z równym, nie okazując mu żadnego podziwu, co bardzo gniewało Hitlera. Nie robiły na nim również wrażenia wspaniałe przyjęcia, wydawane na jego cześć. Hitler niejednokrotnie mawiał do Schmidta, że Mołotow wzbudza w nim podziw i lek.

Dyplomatów niemieckich ogarnęły ponure przecucia na wieść o decyzji Hitlera rozpoczęcia wojny z ZSRR. Generałowie jednak uwożali wojnę ze Zw. Radzieckim za „interesujące przedsięwzięcie”. Inwazja była kilkakrotnie odraczana ze względu na warunki atmosferyczne.

### HITLER TAŃCZY Z RADOŚCI

Po kapitulacji Francji w Compiègne, Hitler nie mógł pohamować swej radości. Zachował się jak żak. Krzychał, tańczył, i robił podskoki, okazywał swą radość w tak nieopanowany sposób i zachowywał się tak nietaktownie, że nawet generałowie niemieccy byli zgorznięci.

„Katusze” i czołgi radzieckie położyły kres tej radości. Po raz ostatni Schmidt widział Hitlera 30 marca br. Odniosł on wrażenie, że Hitler nie zdaje sobie sprawy z powagi sytuacji. Na co liczył jeszcze w ostatniej chwili? Może na bombę atomową, o wios od której był jego uczeń?

Dr Paul Schmidt znajduje się obecnie w ręku aliantów. Ma dosyć czasu, na rozpamiętywanie o swoim byłym szefie.

## Przegląd Prasy

### Wielkie przemiany

„Życie Warszawy”, zastanawiając się nad przyszłością świata powojennego, stwierdza:

Wojna spowodowała na całą niemal ludzkość ogrom nieszczęść — to prawda. Ale prawdą jest też, że spowodowała wielkie przemiany w dziedzinie ustrojowej, w kształtowaniu się form gospodarczych i społecznych. Prócz tego nauczyła nas trzeźwo patrzeć na całokształt otaczających nas zjawisk, nauczyła nas szybkiej decyzji, śmiałego rozwiązywania problemów i zagadnień, które przed wojną rozbił się o przemożny wpływ wsteczności i niezdecydowanie demokratów, pozostając w sferze hasel, projektów i bezpłodnych debat.

Polska dwukrotnie już przeżywała okresy wielkich reform: to epoka sejmów czterdziętego i lata Odrodzenia przed ćwierćwieczem. Dwukrotnie podejmowane dzieło wielkiej przebudowy staczało się po pochyłości. Raz z trudem nawiązano nie przecięły siły obce, po raz drugi własne niezdecydowanie.

Po raz trzeci to się nie powtórzy.

### Solidarność robotnicza

„Głos Ludu” konstatuje, że PPR i PPS tworzą coraz bardziej jednolity front, walczący o wspólne cele i ideały:

Braterska współpraca staje się coraz bardziej żywa treścią warszawskich organizacji obu partii robotniczych; wyraża się ona we wspólnych zebraniach, uchwałach i wspólnym realizowaniu ich w życiu. 25 bm. odbyło się znowu wspólne zebranie komitetów warszawskich PPS i PPR, którego uchwały podaliśmy w naszym wczorajszym numerze. Kierownictwa obu bratnich partii poddały analizie obecną sytuację polityczną, zagadnień ruchu ludowego i oceniły dotychczasowe wyniki wyborów do rad zakładowych. Stwierdziły one konieczność jak najściślejszej współpracy obu partii na wszystkich szczeblach organizacyjnych i przeciwstawienia się wszelkim próbom osłabienia jednolitości robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego.

### Warszawiacy

„Dziennik Polski”, charakteryzując ludność Warszawy, tak pisze o jej sytuacji i roli w kraju:

W tej chwili mamy w stolicy przedstawicieli wszystkich stron naszej Ojczyzny, a warszawiacy bijąją po Polsce i po całym świecie. Znajdziesz ich w Krakowie i Łodzi, w Katowicach i Wrocławiu, w Gdańsku i Szczecinie, no i w Londynie. Na Kaukazie i w Indiach, w Australii i w Ameryce, wszędzie rozsiani są marnotrawni synowie Warszawy, wszędzie są solą ziemi i zaczynem nowego życia. Gdzie tylko ruch i hałas — tam na pewno jest warszawiak, gdzie jest ich dwóch — tam będzie interes, a gdzie trzech — to już Polonia, komitet, pomoc, gazeta i w ogóle polityka. Tak było sto lat temu w Paryżu, tak jest i teraz za Oceanem.

## Polska bez Niemców

W Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której prokurator Jerzy Sawicki udzielił angielskim dziennikarzom szczegółowych informacji o zbrodniach dokonanych w Polsce przez Niemców.

Prokurator dr Jerzy Sawicki scharakteryzował przede wszystkim metody hitlerowców w obozie koncentracyjnym na Majdanku. Przedstawił potworny system gazowania i palenia żywych ludzi w krematorium, a dalej mówił o kobietach niemieckich, które odbywały specjalne wycieczki na miejsce kaźni, aby tam spoglądać na egzekucje i tortury, zadawane niewinnym ludziom przez gestapowców.

Przechodząc do omówienia funkcji Sądów Specjalnych i ich roli w Polsce, prokurator J. Sawicki przedstawił dokładną statystykę spraw, a następnie liczbę skazanych i uniewinnionych w procesach na przestrzeni ostatniego roku.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy angielskich, dotyczące sprawy krakowskich ekscesów antyżydowskich, prokurator Sawicki odpowiedział:

Rząd polski przedsięwziął wszelkie środki, aby nie dopuścić do powtórzenia się tych wypadków w przyszłości. Bezpośrednio sprawy, odpowiedzialni za awantury sierpniowe, zostali aresztowani. Trzeba jednak — mówił przedstawiciel polskiego sądownictwa i prokuratury — dokonać w Polsce głębokiej przemiany psychicznej, którą obciąża w potworny sposób niemiecka okupacja.

Analizując przebieg konferencji, odbywającej się w języku angielskim, dziennikarze w Wielkiej Brytanii doszli do przekonania, że społeczeństwo polskie nie może na swej ziemi tolerować nadal istnienia Niemców. Z Londynu prokurator Jerzy Sawicki udzielił się dokładniej z aktem oskarżenia, wygotowanym przez Międzynarodowy Trybunał przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym i następnie wziął udział w procesie



# Likwidacja band terrorystycznych NSZ

## Echa Pomorza

### Akcja władz Bezpieczeństwa w sprawie potwornej zbrodni w powiecie niezawskim

Spokojne życie małego miasteczka — Piotrkowa Kujawskiego zostało wstrząśnięte w nocy z soboty na niedzielę zbrodniczym napadem band NSZ, których ofiarą padli: wójt Wypych z żoną, gminny referent świadectw rzeczowych Wasilewski i ciężko ranny sekretarz miejscowej komórki PPR — Czeladziński. Zbrodnia została popełniona podstępnie, w sposób okrutny, przypominający najazdy sił przez hitlerowskich na wsie i osiedla polskie. Przez krótki czas pobytu w miasteczku banda, oprócz tych zbrodni, dokonała napadów rabunkowych na spokojnych mieszkańców — rabując kasę Spółdzielni Spożywców oraz miejscową restaurację i hotel.

#### NA MIEJSCU ZBRODNI

Jedziemy na miejsce zbrodni, zbadać sprawę dokładnie. Dzielnicy, zdecydowani na wszystko aktywiści PPR i PPS wypełniają po brzoży ciężarowe auto. Są wśród nich kolejarze, turoscy oraz młodzież robotnicza fabryk bydgoskich, między innymi firmy „Leo”. Wszyscy uzbrojeni w automaty. Zaciekłość i nienawiść do wrogów ludu polskiego i demokracji maluje się na ich młodzieńczych twarzach. Niejeden z nich dobrze poznał istotę walki za czasów okupacji. Tu mocno ścisła automat partyzant z lasów lubelskich, tam nuci żołnierską piosenkę chłopiec z wileńszczyzny.

Jesteśmy na miejscu. Mała miścina żyje pod wrażeniem wczorajskich wypadków. Ludność jest wyraźnie uspokojona obecnością wielkiej ilości wojska i milicji, którzy nie dopuszczają więcej do zakłócenia pracy i spokoju. Na ulicy stoi sznur furmanek, którymi bandyci usiłowali zbiec przed karzącą ręką sprawiedliwości. Należą one do okolicznych gospodarzy, zmuszonych pod groźbą śmierci wieść NSZ-owców we wskazanym kierunku. Dzięki niezwykłej energii i błyskawicznej akcji milicji oraz pomocy Wojska Polskiego bandyci zostali osaczeni, furmanki zaś z bogatym, zrabowanym łupem odbite. Po stoczeniu krótkiej walki w okolicach Piotrkowa Kujawskiego i gminy Babin banda została rozbita. Kilku z jej członków już podczas ucieczki dosięgła karząca kula. Wśród zabitych znajdował się jeden Niemiec i dwóch Polaków. Miejscowa ludność rozpoznała w nich sprawców mordu rodziny Wypychów.

#### „RYCERZE LEŚNI”

W wyniku akcji władz bezpieczeństwa nastąpiło uspokojenie umysłów wzburzonej ludności, dla której jest niezrozumiałe bestialstwo i okrucieństwo „wybawców” z lasu, żerujących na krwi i niedostatku biedoty wiejskiej. Z opowiadań ludności bije nienawiść do tych, którzy siali popiół w okolicy. Bandyci pozbawieni byli wszelkich skrępowań. Napadali na rodziny składające się często z kobiet i dzieci, realizując swoje niecne i tchórzliwe cele najtańszym kosztem. Przy zetknięciu się z ubrojenymi oddziałami pierzchali zwykle w głąb lasu, by znowu po kilku dniach nękać zmęczoną i zrozpaczoną ludność. Występując w roli „obronców” chłopów, ograbiali ich do szczytnie, zabierając ostatnią krowę, ostatni

### Rehabilitacja Kaszuba

Sąd Grodzki w Bydgoszczy pod przewodnictwem sędziego Sowińskiego przy udziale ławników: Hernetę i Droźniakiewicza rozpatrywał w dniu 31. 10. br. wniosek o rehabilitację Jana Żmudy-Trzebiatowskiego.

Po przesłuchaniu świadków, których zeznania wypadły dla wnioskodawcy korzystnie, obrońca jego zamaczył, że rozpatrywana sprawa posiada specyficzny charakter. Matka wnioskodawcy była Polką, zaś ojciec Kaszubem. Pseudonaukowe traktaty miały dowodzić światu, że Kaszubi są pochodzenia niemieckiego. Władze hitlerowskie dopatrywały się w każdym Kaszubie Niemca a priori. Wnioskodawca przyjmując II grupę działał pod przymusem wywieranym przez Niemca-dzielnikowego. Zachował jednak swą odrębność narodową. W roku 1941 aresztowany był przez gestapo, lecz i w okresie służby swej w niemieckiej marynarce, nie ujawnił przed otoczeniem tego, że jest volksdeutchem. Przez to właśnie złożył dowód, że zawsze wstydił się narzuconej II-giej grupy.

Sąd Trzebiatowskiego zrehabilitował. Sędzia w motywach wyroku nadmienił, że rehabilitacja jest aktem łaski ze strony Rzeczypospolitej. Wnioskodawca winien wykazać dalszym swym życiem i postępowaniem, że godny jest miana Polaka. Ma zawsze pamiętać o tym, że Kaszubi są Polakami.

### Cofnąć zegary o godzinę

Wojewoda Pomorski, opierając się na uchwałach Rady Ministrów z dnia 25 października, zarządził wprowadzenie od 1 listopada czasu zimowego. O godz. 2-iej dnia dzisiejszego należy cofnąć wskazówki zegara o jedną godzinę.

kilogram mąki i najskromniejsze zapasy. Spore ilości zrabowanych towarów wykryto w lasach.

#### WSPÓLUDZIAŁ Z NIEMCAMI

Najohydniejszą cechą „rycerzy lasu” był urowadniony kontakt, jaki utrzymywali z ukrywającymi się w lasach niedobitkami Niemców. Jeden z „narodowców” w mundurze niemieckim, leżał wśród innych. Ciało jego było przedmiotem wybuchów wściekłości ze strony zgromadzonego społeczeństwa.

— A szwabi przekleć! Syna mi zamordowali na Powiślu — szlocha jakaś kobiecina w dużej czarnej chuście.

— Pograżona w ciężkiej zadumie stoi obok

kobieta z dzieckiem na ręku. Jest warszawianką. Zna Niemców. Mąż jej zginął w powstaniu.

Zapada zmrok. Ludzie na rynku stopniowo wracają do domów, udając się na odpoczynek. Nie im już więcej nie zagraża. Bezpieczeństwa ich strzegą wzmocnione posterunki milicji i Wojska Polskiego, gotowe zawsze do obrony praworządności w kraju.

Nadchodzi wiadomość, że reszta bandy, uciekającej w popłochu i rzucającej po drodze nie tylko broń i amunicję, ale i nawet mundury — została otoczona w bagnach i znajduje się w obliczu całkowitej zagłady.

Wśród kompletnej ciszy, we mgle nocy wracamy do Bydgoszczy.

J. Jacyna.

### Młodzież w hołdzie swym wychowawcom

W dniu wczorajszym Bydgoszcz była świadkiem potężnej manifestacji żałobnej ku czci pomordowanych nauczycieli szkół średnich i powszechnych.

Stary Rynek zapelnili tysięczne tłumy młodzieży. Na skwerze przed ratuszem stanęła symboliczna trumna nakryta narodowymi sztandarami. Wokół niej skupiły się poczty sztandarowe szkół i harcerstwa oraz zaproszeni przedstawiciele władz, wojska, prasy i organizacji politycznych. Młodzież i nauczycielstwo złożyły hołd tym wszystkim, którzy przed sześciu laty na tym miejscu ponieśli śmierć od hitlerowskich zbirów.

Uroczystości rozpoczęły się egzercjami żałobnymi odprawionymi przez ks. kan. Konopczyńskiego w asyście kilku księży. Po egzercjach podniósł kazanie wygłosił ks. Giemza. Zgromadzona młodzież wysłuchała w skupieniu utworu żałobnego „W mogile ciemnej” odegranego przez orkiestrę Milicji Obywatelskiej.

Na trybunę wszedł przedstawiciel Związku Zachodniego ob. Szulc. Mówca przedstawił zgromadzonym tragedię bydgoszczan w pamiętnych dniach września i października 1939 roku, kiedy młodzież szkolna i członkowie organizacji tłumnie szli „pod ścianę”, mordowani z całą zaciekłością przez siepaczy hitlerowskich.

Z kolei przemawiał dowódca garnizonu bydgoskiego pułk. Sidorski. Nawiązał on do słów

Marszałka Roli-Zymierskiego na niedzielnych uroczystościach wojskowych „o mieście bohaterów”. Pamięć pomordowanych bydgoszczan czci dzisiaj całe społeczeństwo. Młodzież, przechodząca krwawą gehenną okupacji, zahartowała się w walce i dzisiaj musi stanąć w karnym oryndku do pracy dla Ojczyzny. Mówca przypomniał młodzieży wiersz Mickiewicza — „Młodości ty nad poziomy wylatuj” i wskazał, że tą myślą powinno się kierować młode pokolenie.

Po przemówieniu przedstawiciela wojska, wszedł na trybunę delegat młodzieży szkolnej. Mówca przypomniał kolegom straty młodzieży w czasie okupacji i zakończył przemówienie przyrzeczeniem spełnienia przez młodzież swych obowiązków.

Następnie harcmistrz Matuszek odczytał przy warkocie werbli nazwiska poległych w październiku 1939 r. śmiercią bohaterską nauczycieli, duchownych i mieszkańców miasta.

Najwznioślejszą chwilą uroczystości było złożenie przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina wieńców przez delegację szkół i harcerstwa. Młodzież powoli wystąpiła z szeregu składając wieńce przed trumną, manifestując ofiarom martyrologii narodowej uczucia społeczeństwa.

Przez tysięczne tłumy odśpiewana „Rota” była zakończeniem żałobnych uroczystości.

E. O.

### Zjazd inspektorów samorządowych

31 października w sali świetlicowej Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy odbył się I zjazd kierowników oddziałów samorządowych i inspektorów samorządu terytorialnego z całego Pomorza.

Obrazy zagał dłuższym przemówieniem wicewojewoda Felczak, podkreślając znaczenie zdrowego samorządu w życiu odradzającego się Państwa Polskiego. W zastępstwie naczelnika Wydziału Samorządowego, ob. Wysogład przedstawił aktualne zagadnienia dotyczące samorządu terytorialnego,

zaznaczając, że w najbliższym czasie urządzony zostanie w Bydgoszczy kurs wykształceniowy dla inspektorów samorządowych. Następnie złożono wyczerpujące sprawozdania: o stanie organizacji biur Wydziałów Powiatowych, o sytuacji finansowej powiatowych związków samorządowych, o organizacji i stanie finansowym zarządów gminnych i zarządów miejskich miast niewydziałonych itp.

Obrazy przeciągnęły się do późnego wieczoru.

### Kobieta w pracy dla Polski

28 października odbył się w Warszawie olbrzymi wiec kobiet zwołany przez Społeczno-obywatelską Ligę Kobiet.

Po krótkim przemówieniu przewodniczącej ob. J. Sztachelskiej referat o roli kobiet w demokratycznej Polsce wygłosiła obywatelka Wejchert-Szymanowska. O celach i zadaniach Ligi na najbliższą przyszłość mówiła ob. R. Fleszarowa, a o międzynarodowym kongresie kobiet, który odbędzie się w Paryżu pod koniec listopada, poinformowała zebranych ob. Dłuska.

W przemówieniach podkreślona została rola kobiety, jako czynnika niesłuchanie konstruktywnego w budowaniu rzeczywistości polskiej, opartej na nowych podstawach społecznych. W dążeniu kraju w zwyczaj musi w równym stopniu ponosić odpowiedzialność nie tylko chłop, nie tylko robotnik, ale i kobieta w najszerszej swej masie bez względu na to jakie zajmuje stanowisko.

W dalszym ciągu stwierdzono wielki udział kobiet w dziele wyzwolenia Ojczyzny spod okupacji, a zwłaszcza z naciskiem podkreślono

odpowiedzialność kobiety za ukształtowanie się przyszłych stosunków pokojowych w świecie.

W uchwalonej rezolucji czytamy:

„Nie zabraknie naszego wysiłku na każdym odcinku zbiorowego życia. Nie zabraknie naszego wysiłku wszędzie tam, gdzie trzeba pracować wytrwale nad zagospodarowaniem naszego kraju. Kobiety wszystkich zawodów zjednoczonych w Społeczno-obywatelskiej Lidze Kobiet pracować będą z uporem dla „Tej co nie zginęła”.

Na wiecu zapadła również uchwała o wysłaniu na ręce Komitetu Organizac. Międzynarodowego Kongresu Kobiet w Paryżu depeszy wyrażającej solidarność kobiet polskich z dążeniami kobiet innych demokratycznych krajów.

Na zakończenie zgromadzenia wyrażono nadzieję, że nie tylko w Warszawie, ale i w innych częściach naszego kraju kobiety muszą uczynić wszystko, ażeby swą pracą w Lidze uaktywnić i zapewnić należyty rozwój organizacji dla własnego przede wszystkim szczęścia.

### Wyjaśnienie Okręgu Pomorskiego „Społem”

Związek Gospodarczy Spółdzielni RP. Okręgu Pomorskiego „Społem” nadsyła nam wyjaśnienie w którym m. in. pisze:

18 ub. m. w czasie ogólnopomorskiego zjazdu starostów, padły w czasie dyskusji pod adresem „Społem” zarzuty: a) że „Społem” źle zorganizowało w terenie sieć punktów zyspu zboża i b) że plugi premiowe kosztują w „Społem” 3.000 zł.

Wyjaśniamy:

1. W myśl instrukcji Ministerstwa Apropriacji i Handlu (Departament Świadectw Rzeźniczych) pt. „Nowe przepisy o obowiązkowych

dostawach na rok gospodarczy 1945-46”, punkty zyspu organizują inspektorzy świadectw rzeczowych w starostwach powiatowych wspólnie ze spółdzielniami Rolniczo-Handlowymi i w porozumieniu z zarządami gminnymi. Związek Gospodarczy nie ponosi zatem w tym wypadku najmniejszej winy.

2. Do chwili obecnej oddział rolniczy okręgu „Społem” rozprawał, na skutek rozdzielnika Ministerstwa Rolnictwa, 32 plugi do spółdzielni Rolniczo-Handlowych jako premie, licząc po 219 zł za sztukę, na co posiada rachunki. Rachunki te są dostępne dla każdego, kto zechce sprawdzić te fakty.”

\* CHOJNICE. Inspektorat Szkolny w Chojnicach, nawiązując do notatki umieszczonej na tym miejscu w nr 191 „Ziemi Pomorskiej” (z zarzutem zaniedbań w wypłacie poborów nauczycielstwa), komunikuje nam:

a) że pieniądze na pobory w październiku otrzymał zaledwie 10-go tego miesiąca; b) że zaraz potem delegacja nauczycielstwa wyjechała z jego poborami po zakup dla materiałów włókienniczych do Torunia. Materiały te — po nabyciu — komisja rozdzieliła 20 października. W tym więc dopiero terminie mógł być wydany zainteresowanemu ekwiwalent za pobory.

Objektywizm każe nam twierdzić: 1. Pismo Inspektoratu nie zaprzecza, że pobory nauczycielstwu wypłacone zostały z trzytygodniowym opóźnieniem, autor więc listu — od prawdy nie odbiegł.

2. Widocznie nie był on poinformowany o przyczynach opóźnienia z wypłatą, a żyć z czegoś musiał.

3. Samo przez się nasuwa się tu pytanie, dlaczego Inspektorat otrzymał pieniądze na pobory dopiero po dziesiątym dniu miesiąca?

Zła wola w notatce nikomu zarzucona nie była, ale faktem być nie przestaje, że nauczycielstwo otrzymuje pobory ze znacznym opóźnieniem.

Z całą gotowością podalibyśmy do wiadomości szczerze przepraszając autorowi listu do nas, jak czynimy to obecnie w odniesieniu do zakupu materiałów włókienniczych. Notujemy także, iż urzędniczy Inspektoratu nie mogli tym razem wypłacić nauczycielstwu poborów w terminie, gdyż Inspektorat otrzymał pieniądze z dziesięciodniowym opóźnieniem.

Ale dlaczego te opóźnienia mają miejsce, tego z listu Inspektoratu dowiedzieć się nie możemy.

A wszak o to głównie chodzi.

\* TORUŃ. Sąd Grodzki w Toruniu rozpatrywał wniosek o rehabilitację obywatela II-giej niemieckiej grupy narodowościowej, księdza dra Franciszka Manthey'a, b. zastępcy dziekana m. Torunia. Ksiądz Manthey uzasadniał przyjęcie „volkslisty” nazwą niemieckich wyższych urzędników, z którymi stykał się bądź urzędowo, bądź prywatnie. Ksiądz Manthey posłuszny wezwaniu, stał się „volksdeutchem”.

Sąd po długiej naradzie odrzucił wniosek ks. Manthey'a i zasądził go na umieszczenie w obozie pracy przymusowej na czas nieoznaczony, z równoczesnym pozbawieniem go praw publicznych i obywatelskich praw honorowych.

\* INOWROCŁAW. W Inowrocławiu odbyła się odprawa burmistrzów i wójtów powiatu inowrocławskiego. Głównym tematem obrad był stan akcji świadectw rzeczowych. Powiat inowrocławski ma odstawić 16.900 ton ziemiaków, z czego 10 tys. ton otrzyma Śląski przemysł górniczy i hutniczy, 2 tys. ton Wojsko Polskie, a 2.100 ton Dyrekcja Gdańska PKP. Za odstawię kontyngentowe ziemiaki dla przemysłu Śląskiego otrzyma rolnictwo premie węglowe w wysokości 1 metra węgla za 3 mtr. kartofli. Powiat otrzyma wkrótce 500 ton węgla, z czego 100 ton zostanie przydzielonych szkołom w powiecie, tak że najpilniejsze potrzeby w zakresie opału zostaną na pewien czas zaspokojone.

Prócz silnej zwyczajki kontyngentu ziemiaków stwierdza się wzrost kontyngentu zbożowego. Dobre są również wyniki akcji siewnej: zasiano 98 % przewidzianego obszaru. Wykopano 98 % ziemiaków, 70% buraków cukrowych i 12% buraków pastewnych. 13.023 ton buraków odstawię już do cukrowni.

\* TORUŃ. W powiecie toruńskim rolnicy dokonali orki w 100%, a zasiewów w 70%. W najbliższych dniach zasiewy osiągną 100%. Jest to dowód, że gospodarka rolna w powiecie toruńskim stoi na wysokości zadania.

\* KRAJENKI. W Krajenkach (pow. Tucholski) odnaleziono grób polskiego żołnierza Stanisława Malona z Wileńszczyzny, poległego 2 września 1939 r.

\* ŚWIECIE. W dniu 4 bm. o godz. 13-iej w Hotelu Społecznym odbędzie się zebranie Koła Powiatowego Związku b. Więźniów politycznych w Świeciu. Biuro Związki b. Więźniów Polt. czyni mieści się przy ul. Klasztornej 16 i Polite jest w poniedziałki, środy i soboty, w godz. 16—17.

\* CZERSK. Specjalna komisja śledcza dokonała ekshumacji zwłok 180 Polaków, którzy padli ofiarą hitlerowskich bestialstw w okresie okupacji. W dniu manifestacyjnego pogrzebu, tysięczne tłumy ludności Czerska i okolicy, zebrane na Rynku, po wysłuchaniu żałobnej Mszy św. oraz szeregu przemówień, naświetlających gehenną ludności Borów Tucholskich, udali się na cmentarz, gdzie modły duchowieństwa i salwy honorowe towarzyszyły złożeniu do grobu szczerąk męczenników.



### Na cmentarzu wojskowym

Dnia 1. II. br. na cmentarzu wojskowym odbędą się uroczystości żałobne, organizowane przez tutejsze oddziały wojskowe ku czci poległych i pomordowanych żołnierzy Wojska Polskiego.

W związku z powyższym wzywam społeczeństwo miasta Bydgoszczy, organizacje polityczne i społeczne, młodzież i in. do wzięcia udziału w powyższych uroczystościach.

Oddziały biorące udział w tych uroczystościach będą się zebrać o godzinie 17.30 przed koszarami 36 pułku artylerii przy Alejach 1 Maja (za przejazdem kolejowym), skąd pochód sformowany uda się wraz z wojskiem na cmentarz. Społeczeństwo, młodzież i inne organizacje winny wystąpić w zwartych oddziałach z pochodniami.

Prezydent Miasta J. Twardzicki

### S. O. S.

Jutro, w piątek, dnia 2. II. odbędzie się w sali OKZZ (Strzelnica) Toruńska 30, jedno z ostatnich przedstawień sensacyjnej przygody w 3 aktach (5-ciu obrazach) Tadeusza H. Kańskiego „S. O. S.”, z gościnnym występem Władysława Surzyńskiego i Hanny Skarżanki. Reżyseria Stanisława Miłskiego, dekoracje Wiesława Makojmika. Początek przedstawienia o godz. 18.30. Po przedstawieniu oczekiwać będą na publiczność specjalne wozy tramwajowe. Bilety do nabycia w biurze Pódróży „Orbis”, oraz w dniu przedstawienia od godz. 16-tej przy kasie w Strzelnicy.

### Ze sportu

#### Mecze piłki nożnej

Dziś w czwartek odbędą się ciąg dalszy rozgrywek o piłkarskie mistrzostwo Pomorza. Na Stadionie Mijsk. spotykają się: godz. 10 „Brda”—Poczt. KS; godz. 12 „Gwiazda”—Milicyjny KS; godz. 14 BKS „Polonia”—WKS „Bezpieczeństwo”. Drużyna „Polonii” po swym zwycięstwie nad KKS „Brda”, będzie miała nowy twardy orzech do zgryzienia. Milicjanci dysponują 11-tką niezwykłe ambitną, o wyrównanym poziomie technicznym. Piłka jest okrągła, więc o niespodziankę nietrudno.

#### Ofiary na ławki szkolne

\* Ob. Antoni Bardyga z Płonkówka, na ławki szkolne dla młodzieży bydgoskiej złożył w redakcji „Ziemi Pomorskiej” zł 400.

\* Odpowiadając na wezwanie Księgarni Pomorskiej, Księgarnia Sp. Wyd. „Czytelnik” składa redakcji „Ziemi Pomorskiej” 2.500 zł na ławki dla szkół bydgoskich, prosząc całe społeczeństwo miasta o dalsze na ten cel ofiary.

## O poprawę szkolnictwa

Kwestia zaspokojenia najistotniejszych potrzeb szkolnictwa, stała się obecnie jedną z najbardziej palących spraw. W związku z organizowaniem pomocy szkole polskiej i młodzieży uczącej się, odbyło się w dniu wczorajszym w Ratuszu zebranie organizacyjne Miejskiego Komitetu Opieki nad Szkołami i Szkolnictwem, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz z prezydentem miasta ob. Twardzickim na czele i reprezentującymi warstwa społecznych, dającą swoją obecnością dowód żywego zainteresowania się zagadnieniem szkolnictwa.

Prezydent miasta wybrany został prezesem Komitetu, ob. Maczek skarbnikiem.

Poza tym wyłonili się sekcje: finansowa, propagandowa, techniczno-gospodarcza, opieki nad działalnością szkolną i sekcja przyjaciół nauki, które przez aktywny wysiłek dążyć będą do zmobilizowania ofiarności społeczeństwa i zaspokojenia potrzeb szkoły.

Wielkie zrozumienie dla braków i potrzeb bydgoskiego szkolnictwa wykazał Cech Stolarzy i rzemieślników budowlanych, a zwłaszcza przedstawiciele kolejarzy i wojska, którzy zadeklarowali bezinteresowną pracę w wykonaniu ławek szkolnych. Ponadto ob. inż. Nowicki ofiarował w imieniu Polskiego Lłoydu materiał na ławki szkolne i przyrzekł przetransportować darowane drzewo na miejsce przeróbki.

Pożyteczna działalność Towarzystwa Opieki nad Szkołami i Szkolnictwem skierowana jest w chwili obecnej przede wszystkim w kierunku zaopatrzenia szkół bydgoskich w sprzęt, ławki, pomoce naukowe i opiekę nad uczniami. Całe społeczeństwo winno wykazać zrozumienie dla pomyślnego rozwoju tego Towarzystwa i w akcji tej przychodzić w miarę swych sił i możliwości z jak najdalej idącą ofiarną pomocą. Chodzi tu o przyszłość naszych dzieci, o przyszłość naszego narodu i państwa.

## Oszczędzajmy prąd elektryczny

Wobec trudności transportu węgla i coraz bardziej rosnących zapotrzebowań energii elektrycznej Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego wzywa odbiorców do bezwzględnego wyłączenia i nieużywania urządzeń elektrycznych (piecyków, kuchenek, grzałek itp.) w okresie od 1. II. 1945 do 1. 4. 1946 w godzinach od 7.00 — 9.00 rano oraz 17.00 — 21.00 wieczorem.

Zwraca się uwagę odbiorców, że wobec konieczności ograniczenia zużycia energii elektrycznej najdalej posunięte zmniejszenie zużycia prądu a zwłaszcza zupełne wyłączenie w oznaczonych godzinach grzejników elektrycznych leży we własnym interesie odbiorców, gdyż Elektrownie Okręgu Pomorskiego

wobec braku węgla, nie będą w stanie pokryć zwiększonego przez trudności powojenne zapotrzebowania w energię.

W wypadku stwierdzenia, że odbiorcy nie stosują się do powyższych wymagań ZEOP zmuszone będzie danego odbiorcę, lub nawet wszystkich odbiorców danej posesji wyłączyć z sieci.

Ponowne przyłączenie będzie mogło nastąpić dopiero po miesiącu — po wniesieniu odpowiednich opłat w wysokości: za piecyk zł 600, za kuchenkę zł 200, i inne. Powtórne zaś przekroczenie zakazu spowoduje trwałe odłączenie od sieci na czas nieokreślony.

Kontrolę i wyłączenie odbiorców przeprowadzić będzie personel zaopatrzonej w legitymacje elektrowni i specjalne upoważnienie.

## Zapisy na Uniwersytet Powszechny TUR

Z dniem 31 października br. sekretariat Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczy przyjmuje zapisy kandydatów na Uniwersytet Powszechny TUR, codziennie od godziny 14—17 przy ul. Grodzkiej 14, I p.

Uniwersytet Powszechny TUR-u ma na celu przygotowanie młodzieży i aktywno robotniczego do pracy państwowej, samorządowej i oświatowo-społecznej.

Pierwszy rok programem swoim stanowi oddzielną całość. Po zdaniu przepisanych egzaminów, słuchacze mogą wpisać się na rok drugi, w którym otrzymają dyplom upoważniający do pracy kierowniczej w aparacie państwowym, samorządowym,

oraz w organizacjach społeczno-oświatowych.

Nauka jest bezpłatna i odbywać się będzie 4 razy w tygodniu w godzinach wieczornych.

Uniwersytet Powszechny TUR-u jest uczelnią dla ludzi dorosłych, w wieku od 18 lat wzwyz.

Warunkiem przyjęcia jest zdany egzamin wstępny na poziomie ukończonej szkoły powszechnej, oraz wykazanie się pracą robotniczą, miejską lub wiejską.

Kandydaci, którzy ze względów politycznych przebywali w więzieniach niemieckich i obozach pracy, zwolnieni są od wykazania się pracą społeczną.

### Komunikaty

\* **Polski Czerwony Krzyż Okręgu Pomorskiego** przędzie w dniu Święta Umarłych—dekoracyjne i efektowne chorągiewki do przystrojania grobów w cenie zł 5 za szt. Sprzedaż przed wejściowymi bramami cmentarnymi.

\* **Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet** zawiadamia, że sekretariat Ligi mieści się w Robotniczym Domu Kultury przy ulicy Alei 1-go Maja (Hotel pod Oriem) na pierwszym piętrze, pokój nr 2.

Sekretariat przyjmuje zapisy członków członkietnie od godziny 10—18.

\* **W związku z mającym się odbyć 26-go bm. Międzynarodowym Kongresem Kobiet** w Paryżu, Liga Kobiet prosi wszystkich mających fotografie regionalnych kostiumów pomorskich, lub posiadających kostiumy o wypożyczenie ich względnie oddanie do skopiowania. Zgłoszenia codziennie w sekretariacie Ligi od godz. 10—18.

### Rocne dyskursy aptek

Apteka pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5. tel. 23-46.

Apteka pod Lwem, ul. Grunwaldzka 37.

### Dzisiaj kino i teatr nieczynne

**Program Rozgłośni Pomorskiej na piątek, dnia 2 listopada 1945 r.**

Bydgoszcz na fal 284 m

6.45 Transmisja z Warszawy. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia. 8.10 Koncert poranny z płyt — Toruń. 8.55 Kącik dla gospodyń. 12.00 Transmisja z Warszawy. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Przegląd prasy. 14.35 Pogadanka pt. „Most na Wiśle w Toruniu” w opr. Edwarda Gudowski. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.30 Recital śpiewaczy Ludmiły Lauri. 17.50 „Pomorze oskarża”. 18.00 Transmisja z Warszawy. 18.20 Felieton w opr. Z. Abramowiczówny pt. „Jak Marek Aureliusz jeździł taksówką” — Toruń. 18.35 Recital fortepianowy Lucji Fekeczówny — Toruń. 19.00 Transmisja z Warszawy. 19.15 Toruń na antenie bydgoskiej. 19.30 Transmisja z Warszawy. 21.00 „Nauczyciele w hołdzie ofiarom hitleryzmu”. Najciekawsze fragmenty uroczystej akademii żałobnej, którą się odbędzie 2. II. w sali „Strzelnicy”. Fragmenty te w specjalnym opracowaniu radiowym będą powtórzone dla ogółu społeczeństwa. 21.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 Skrzynka techniczna. 22.10 Felieton Zbigniewa Wicherka pt. „Gdy dzwony zagrają cmentarne”. 22.20 Koncert symfoniczny z płyt. 22.50 Wiadomości ze świata. 23.00 Program na jutro. Zakończony audycją. Hymn.

Dnia 29. X. 1945 r. zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, nasza najdroższa matka, babcia i teściowa  
**Konstancja Łobodowa**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2. XI., o godzinie 16-tej z kaplicy cmentarza przy ul. Grunwaldzkiej.  
O czym zawiadamiła w smutku pogrążona  
**Rodzina.**  
Bydgoszcz, Jasna 14.

Dnia 29. X. 45 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. moją najdroższą matką, teści, dziadek, szwagier i wujek s. r.  
**Józef Ruzzkowski**  
przeżywszy lat 72  
o czym zawiadamiła w ciężkim smutku pogrążona  
Żona  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2. XI. 45 r. o godz. 4-tej popoł. z kaplicy cmentarza nowotarnego.  
Bydgoszcz, dnia 30. X. 1945 r.  
Pomorska 58

W kwietniu 1945 roku zmarł nasz kochany syn, mąż, brat  
**Nikodem Rzaniak**  
o czym zawiadamiła stróskana  
**Rodzina.**  
Bydgoszcz

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych, Grunwaldzka 24, poszukuje inżynierów — silnikowca, podwoziowca, elektryka oraz mechaników jako instruktorów-wykładowców na kurs traktorzystów. Warunki dobre.  
Przyjmuje się zapisy na miesięczny kurs traktorzystów. Pożądani kandydaci z praktyką ślusarską. Warunki na miejscu PPT i MR — Grunwaldzka 24.

Spółdzielnia Pracy z odp. udz.  
Hurt w Bydgoszczy  
**tekstylna**  
poleca  
**SPÓLNOTA**  
Kupcom miejsowym i prowincjonalnym z naszej Centrali w ŁODZI  
materiały wełniane, jedwabie, filanse, bieliznę, swetry, pończochy, skarpety, chustki jesienne i zimowe itd.  
Ceny niskie

**Kit do okien**  
HURT DETAL  
poleca  
**„SYNTO-LAK”**  
Leon Formaniewicz  
Grudziądz, Toruńska 25.

**Cera ziemista — nieczysta**  
Niem. „Bursta” — oczywista  
Siedem dni tylko kuracji  
Starczy do pięknej karnacji  
**Wytwórni „AS” w Poznaniu**  
ul. Poznańska 26  
**Żądać wszędzie.**

**Poszukuje posady**  
Poszukuje posady kierownika młynarni lub dzierżawy. Zgłoszenia pod adres Góra K., Klusa Dolna 145, poczta Klusa Górna — Krakowskie. (1020)

Kupię zużyte filmy Roentgenowskie Burlak, Bydgoszcz, Dworcowa 7 m. 11. (913)  
Kupię urządzenie sklepowe branży spożywczej. Spieszne zgłoszenia do Ziemi Pomorskiej pod nr „980”. (980)

**Kupno**  
Fabryka błon, płyt i papierów fotograficznych, Bydgoszcz, ul. Garbary 3, zakupuje wszelkie ilości złomu srebra. (839)

**Sprzedaj**  
Maszyny do szycia sprzedaje, kupuje, reperuje. Skład maszyn Pomorska 21, wejście Śniadeckich. (974)

Państwowa Centrala Handlowa, Sienkiewicza 11 nabędzie samochód osobowy w dobrym stanie na duże tury. (1007)  
Kupię dużą sieczkarkę na zapęd, wagę węglową, parę koni. Bydgoszcz, Zamojskiego 3 m. 7.

**Różne**  
Dr Adamowski, choroby kobiece i weneryczne u kobiet. Przyjmuje przyjezdne Panie. Dworcowa 12/9. (761)  
Poszukuję lokalu handlowego przy Dworcowej lub Gdańskiej. Wszelkie koszty pokrywam. Oferty Ziemia Pomorska pod nr „985”. 985

**Żyto, pszenicę, ziemniaki, warzywa i owoce kupuje**  
**Bydgoski Handel Ziemiopłodów**  
Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 16  
Telefon 34-47  
Adres telegr.: „Ziemhan”

**Wolne posady**  
Przyjmujemy stale szewców na dobrą pracę damską. „Argali” Al. 1 Maja 72. (960)  
Pomocnik fryzjerski i fryzjerka potrzebni Orla 15. (984)

2 cukierników oraz 1 uczeń cukierniczy potrzebni od zaraz. Zgł.: Cukiernia „Irena”. Dworcowa 75. (826)

Stolarzy i polierów poszukuje Państwowa Fabryka Mebli Artystycznych w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 12. (991)  
Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem Dworcowa 75 (1027)  
Pomocnik szewski potrzebny od zaraz Bydgoszcz, Sw. Floriana 3/1. (1005)

Fryzjerskich dwóch męskich — na dobrych warunkach poszukuje. Płino Białoogród, Wojska Polskiego 90. (942)  
Nauczyciel udziela matematyki, języków — zakres liceum, szkoły wyższej. Staszewski, Jagiellońska 38. (946)

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564  
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361  
Prenumerata miesięczna: 30 zł  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30  
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12  
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

**„Kaptys”**  
CUKIERNIA  
Bydgoszcz, Stary Rynek 16  
Poleca:  
torty kawowe, czekoladowe i inne, pączki, ciastka w wielu odmianach  
Towar pierwszorzędnej jakości  
UR. TA

**Bydgoskie Zakłady Konfektoryjne**  
Bydgoszcz, Plac Teatralny 2/4  
zatrudnią od zaraz  
**szwaczki**  
na bieliznę i mundury, posiadające własne maszyny,  
**prasowacze oraz krawców**  
do działu miarowego. Nabędziemy maszyny krawieckie z motor. lub oddzielnie. Wiad. na miejscu.

Sprzedam sypialnię, gabinet, panienski pokój. Meble własne. Ul. 20 Stycznia nr 20/8. (1008)  
Okazał Tanio sprzedam piec żelazny 20 Stycznia 25/2. (981)

**Pokoje wolne**  
Pokój umeblowany, osobne wejście panu wynajmę. Wiadomość: Wzgórze Dąbrowskiego 8.  
Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Ujejskiego 9 m. 6.

**Różne**  
Kawaler lat 35 krawiec poszukuje współpracownika krawcowej do lat 30 możliwie z mieszkanym. Zgłoszenia: Lubiewice, poczta Lubiewo pod I. S. 1525.  
10.000 zł nagrody dam za wskazanie skradzionych koniaków skarogniadej, lat 11, wzrostu 170 cm i wałacha gniazdrogo, lat 11, wzrostu 170 cm. F-a Edmund Wesołowski, Ziemiopłodów, Bydgoszcz, Grunwaldzka 140, tel. 21-14. (930)

**Druć nawojowy**  
w emalii o średnicy 0,1 — 0,5 mm  
lampy, części, głośniki  
**stale kupujemy**  
Polecamy nasze  
WARSZTATY RADIOWE  
**JUPITER**  
BYDGOSZCZ, STARY RYNEK 20  
telefon 18-65

**Olejarnia „Union”**  
Gdynia-Port, tel. 210-40  
skupuje nasiona oleiste  
jak rzepak, len itp.  
po cenach rynkowych  
Posiada rezerwalen na skup na wolnym rynku i na wywóz nasion z województwa

Przyjmuje również nasiona na przerób z tytułu świadczeń rzeczowych. Zgłoszenia osobiste, telegraficzne i pocztą.

**ESENCJA FORAKANCOWA**  
cytrynowa, wiśni, malin, falki, itp. w opak. Oelme & Bayer. Włókna parcia w opak. 1/2 kg szklanych, okazywanie natychmiast do sprzedania  
**PIOTRKOWSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE**  
Łódź Śródmiejska 22 lokal 33. tel. 200-32  
Zakupujemy olejki perfumeryjne.

Kawaler lat 35 krawiec poszukuje współpracownika krawcowej do lat 30 możliwie z mieszkanym. Zgłoszenia: Lubiewice, poczta Lubiewo pod I. S. 1525.  
10.000 zł nagrody dam za wskazanie skradzionych koniaków skarogniadej, lat 11, wzrostu 170 cm i wałacha gniazdrogo, lat 11, wzrostu 170 cm. F-a Edmund Wesołowski, Ziemiopłodów, Bydgoszcz, Grunwaldzka 140, tel. 21-14. (930)

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe, przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm swpalży. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności